

Język białoruski

Podręcznik dla Polaków
zainteresowanych Białorusią i Ukrainą



Jakub Łoginow

JĘZYK BIAŁORUSKI

Podręcznik dla Polaków zainteresowanych Białorusią i Ukrainą

Copyright © 2012 Jakub Łoginow
Wszelkie prawa, włącznie z prawem do reprodukcji tekstów
w jakiegokolwiek formie – zastrzeżone

Jakub Łoginow

Kraków 2012

www.porteuropa.eu

ISBN: 978-83-62255-80-1

To jest bezpłatny fragment ebooka. Zachęcamy do zakupu pełnej wersji publikacji.

SPIS TREŚCI

Wstęp ...	4
Krambambula – szlachecki napój ...	6
Historia Białorusi w pigułce ...	12
Sytuacja językowa na Białorusi ...	19
Alfabet białoruski ...	21
Podstawowe słowa i zwroty ...	23
Białoruskie słownictwo ...	24
Zakończenie ...	37

Wstęp

Dlaczego warto uczyć się języka białoruskiego? Wielu osobom pomysł nauki akurat tego języka wydaje się być czymś szalonym i niedorzecznym. Dzisiejsza Białoruś nie jest krajem, do którego wyjeżdża się za pracą, a sam białoruski jest zaledwie jednym z dwóch języków o statusie języka państwowego na terenie Białorusi. Co więcej, u naszych wschodnich sąsiadów dominuje język rosyjski, a białoruski jest w odwrocie. Język ten jest poddawany dyskryminacji, a sama Białoruś jest przez obecne władze poddawana brutalnej rusyfikacji, dokładnie tak, jak Polska pod zaborami.

A jednak mimo to uważam, że warto ten język poznać. I to nie tyle z myślą o wymiernych korzyściach, ale po to, by lepiej poznać naszych bliskich sąsiadów, którzy mówią językiem podobnym do polskiego i z którymi łączy nas o wiele więcej, niż by się to mogło wydawać.

W dzisiejszej Białorusi, rządzonej przez autorytarne przywódce o rosyjskiej mentalności, język białoruski stał się językiem sprzeciwu wobec władz oraz **symbolem wolnościowych poglądów**. Język ten funkcjonuje niejako w drugim obiegu i jest używany przez ludzi, którzy w ten sposób manifestują swoją przynależność do sfery kultury zachodniej i do opowiadają się za europejską Białorusią. Jest to język alternatywnej, zakazanej przez władze kultury oraz jeden z symboli Wolnej Białorusi, która przecież prędzej czy później nastąpi.

Dlatego też nauka języka białoruskiego przez Polaków jest bardzo ważnym gestem solidarności ze wszystkimi tymi Białorusinami, którzy wierzą w to, że ich kraj przestanie być kolonią Rosji i stanie się w pełni wolny i demokratyczny.

Oczywiście nie namawiamy Cię, byś na naukę języka białoruskiego poświęcał(a) dużo czasu i wysiłku. Ten podręcznik jest napisany z myślą o osobach, które przede wszystkim z ciekawości chciałyby poznać, jaki ten język jest, jak on brzmi, w czym jest podobny do polskiego i czym się różni od ukraińskiego czy rosyjskiego. Jednym słowem, celem tej publikacji jest to, byś po jej przeczytaniu miał(a) ogólny ogłąd na temat tego języka. A dzięki temu, że język ten jest aż w 60-70% zbieżny z polskim, jego nauka jest łatwa, przyjemna i ciekawa. Naprawdę niewiele czasu wystarczy, by język białoruski niemal w pełni rozumieć, a aktywne posługiwanie się nim przyjdzie z

czasem, wraz z czytaniem białoruskojęzycznych tekstów, słuchaniem białoruskiego radia (np. Radio Racyja z Białegostoku) i rozmów z Białorusinami.

Nasza publikacja nie rości sobie prawa do tego, by nazywać się profesjonalnym podręcznikiem do nauki języka. Wręcz przeciwnie, z założenia jest to publikacja amatorska, napisana w lekki sposób, skierowana do każdego. Główny nacisk kładziemy tu na przekazanie Czytelnikom pewnych zasad, które pozwolą Ci intuicyjnie zrozumieć, na czym polegają podobieństwa, a na czym różnice między językami: polskim, białoruskim i ukraińskim. Dzięki znajomościom tych zasad z czasem zaczniesz samemu intuicyjnie domyślać się, jak brzmi dane białoruskie słowo, znając jego polski czy ukraiński odpowiednik.

W tym podręczniku nawiązujemy również do języka ukraińskiego (podajemy przykłady różnic między ukraińskim a białoruskim). W ramach tego podręcznika prześlemy Ci także skondensowaną wiedzę o samej Białorusi, jej historii oraz historii języka białoruskiego. Wielu Polaków, którzy wcześniej się tym tematem nie interesowali, zadaje sobie pytanie, „skąd się w ogóle wzięła Białoruś, skoro wcześniej takiego państwa nie było na mapie”? Białoruś – to także część naszej historii, kresowej kultury i tradycji. Takie miasta, jak Grodno, Lida, Nowogródek czy Baranowicze są znane chyba każdemu Polakowi, a wspomnienie o wspaniałych krajobrazach nad Niemną czy opisywanym przez Mickiewicza jeziorze Świteż wywołuje uzasadnioną nostalgię. Poznanie podstaw języka białoruskiego pozwoli nam lepiej poznać nas samych, naszą własną historię, kulturę i tradycję Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jest to też inwestycja w przyszłość: prędzej czy później Białoruś znów będzie wolnym i w pełni niepodległym państwem, a osoby znające język białurski będą w cenie.

Ze względu na to, że ta publikacja nie jest klasycznym podręcznikiem i ma na celu jedynie zapoznanie Cię z językiem białoruskim, w zapisie białurskich słów wykorzystujemy alfabet łaciński, a nie cyrylicę. Mówiąc konkretnie, używamy **białurskiej łacinki**, czyli alternatywnego alfabetu, wykorzystywanego przed II wojną światową na terenie obecnej Zachodniej Białorusi, Wileńszczyzny i Podlasia (inaczej mówiąc, na Kresach dawnej Rzeczypospolitej). Łaciński zapis alfabetu białurskiego jest oparty na znakach diakrytycznych z alfabetu słowackiego (š, č, ž) i polskiego (ń, ź, ł) i jest często wykorzystywany również współcześnie. Na Białorusi i wśród białurskiej emigracji istnieje bardzo silny ruch, dążący do przejścia Białorusi z cyrylicy na alfabet łaciński, tak jak to już zrobiła m. in. Serbia, Macedonia i wiele innych krajów. Wykorzystanie łacinki w tym podręczniku ma przede wszystkim wymiar praktyczny – dzięki temu polskim Czytelnikom język białurski będzie się

wydawał łatwiejszy i bliższy polskiemu, co będzie sprzyjać jego popularyzacji zwłaszcza wśród młodego pokolenia Polaków.

A oto przykład białoruskiego tekstu zapisanego łacinką (poniżej ten sam tekst zapisany cyrylicą). Autor artykułu: **Gleb Sandras**.

Przeczytaj uważnie ten tekst i spróbuj jak najwięcej zrozumieć. Rozumiesz ogólny sens, mimo że jeszcze nawet nie zacząłeś(aś) nauki, prawda? Następnie wróć do tego tekstu po przerobieniu całego materiału z tego podręcznika, ewentualnie posłuż się słownikiem. **Słownik polsko-białoruski i białorusko-polski** możesz kupić w księgarni internetowej tutaj:

www.selkar.pl/aff/vovk/kieszonkowy_slownik_bialoruskopolski_polskobialoruski_jas_inskateresa_bartoszewicz_albert_p_178406.html

Krambambula – ślachiecki napój (autor: Gleb Sandras)

Doŭhaja i zabłytanaja historyja napoju pačynajecca nie ũ Biełarusi, a ũ Dancyhu jašče ũ kancy XVI st, kali halandzki menanit Ambrozij Viermiolen, uciakajučy ad pierašledvańniaŭ na radzimie, pasialiŭsia ũ Gdańsku, dzie zasnavaŭ harelniu, jakaja vyrablala niekalki vidaŭ mocnych napojaŭ pavodle aryhinalnych receptaŭ.

Pieršy zbornik hetych receptaŭ, jaki dajšoŭ da našaha času, pachodzić z 1606 h. Praz stahoddzie pašla zasnavańnia, u 1704 h., harelnia pierabrałasia na samuju prestyżnuju vulicu Gdańska Breitgasse (Šyrokuju), ũ dom z łasosiem na šyldzie, i atrymała nazvu «Der Lachs» («Łasoś»). Tut pradpryjemstva praisnawała, pierachodziačy ũvieś čas da nastupnych pakaleńniaŭ toj samaj siamji, da 1922 h., kali ekanamičny kryzys pašla 1-j Sušvietnaj vajny i ciažkaść kamunikacyi z asnoŭnymi rynkami zbytu prymusili pieravieści jaho ũ Berlin. Samo pradpryjemstva isnuje i dahetul pad nazvaj Gardenberg-Wilthen AG. Dom «Pad Łasosiem» byŭ razburany padčas 2-j Sušvietnaj vajny, ale pašla adnoŭleny, i ciapier tut — restaracyja «Pad Łasosiem» (ul. Szeroka 52-54).

Dva najbolš słavutyja pradukty gdańskaj «łasasiovaj» harelni jašče ũ XVII st. atrymali viadomaść jak u Rečy Paspalitaj, da jakoj Dancyh naležyŭ palityčna, tak i ũ Niamieččynie, častkaj jakoj jon byŭ u kulturnym aspekcie. Adnoj ż ich była dancyhskaja harełka, abo «załataja vada» (wódka gdańska, Goldwasser), tradycyjnaja

nastojka na ziołkach i kareńniach. Asablivuju pryvabnaść joj nadawali niekalki listkoŭ tonkaj załatoj falhi, jakija płávali ŭ koŭnaj plašcy. Hdańskaj harełcy prypisvalisia lekavyja i ledź nie cudatvornyja ŭlascivaści. U paemie «pan Tadevuś» jaje zhadvaje Adam Mickievič:

*Suddzia škatułku ŭ honar toj ablavy
Dastaŭ, adkryŭ, i plaśak blisnułi hałovy.
Jon vyniaŭ samy bolšy butal admysłovy
(Bahaty padarunak ad ksiandza Rabaka).
Harełka z Gdańska, darahaja dla palaka.
«Niachaj żyvie!— skazaŭ Suddzia z padniataj čašaj,—
Naš horad Gdańsk, znoŭ być jamu va ŭładzie našaj!»
I pa čarzie ŭsim nalivaŭ likior srabrysty.
Pakul dno załatym nie zabliščała listam.*

Mienś viadomym, chacia taksama kultavym, praduktam harelni «Łasoś» byŭ jadłoŭcavy likior Krambambuli (abo Crambambuli, ale ŭ koŭnym razie nacisk na apošnim składowie; u polskaj movie nacisk zakanamerna pieranosicca na pieradapošni składowie).

To jest bezpłatny fragment ebooka. Zachęcamy do zakupu pełnej wersji publikacji.

